

TAK dla miejsc pracy i uczciwego handlu! NIE dla przyznania Chinom statusu gospodarki rynkowej (MES)!

Wstęp

Czy Chiny są gospodarką rynkową? Na to pytanie musi odpowiedzieć Komisja Europejska, która ma zdecydować, czy nada Chinom status gospodarki rynkowej w 2016 roku. Komisja analizuje ten temat równocześnie widząc katastroficzne skutki zalewu europejskiego rynku dumpingowanymi produktami. Przyznanie takiego statusu Chinom, kosztowałoby UE utratę milionów miejsc pracy i setek miliardów euro w PKB, gdyż pozbawiłoby Unię Europejską możliwości stosowania wobec Chin instrumentów antydumpingowych. Fundamentem uczciwej konkurencji jest wolny i uczciwy handel, dlatego decydenci unijni mogą nadać Chinom status gospodarki rynkowej, tylko kiedy system gospodarki państwowej stanie się gospodarką rynkową.

Dumping pozbawia Europę miejsc pracy i jest sprzeczny z zasadami wolnego i uczciwego handlu.

1.1. Chiński dumping osłabia wolny i uczciwy handel.

Dumping ma miejsce wtedy kiedy firma eksportuje produkt do UE po cenach niższych niż normalna wartość produktu (krajowa cena lub koszty produkcji) na rynku krajowym. Dumping ma na celu zwiększenie udziału w obcym rynku lub osłabienie konkurencji. Chińskie przedsiębiorstwa eksportują po zaniżonych cenach na otwarty rynek europejski najwięcej produktów. Ponad 60% spraw antydumpingowych prowadzonych w UE dotyczy Chin.

Co więcej, widać coraz większą liczbę praktyk obchodzenia przepisów, chińscy producenci chcąc uniknąć antydumpingowych instrumentów, wprowadzają swoje produkty na rynek europejski przez Tajwan, Malezję. W ostatnich latach, Komisja Europejska w 87 przypadkach uznała Chiny winne wprowadzaniu produktów po zaniżonych cenach.

Olbrzymi deficit handlowy pomiędzy UE a Chinami zwiększa się co roku.

Chinom udało się zwiększyć eksport do Europy o 11% rocznie w ciągu ostatnich 15 lat, jego wartość wzrosła z 75 miliardów euro w 2000 roku do 360 miliardów euro w 2015 roku. Relacje UE z Chinami nie są zrównoważone, a pogarsza je dodatkowo dumping. Deficyt handlu UE z Chinami w 2015 roku wyniósł 180 miliardów euro.

Chiński dumping niszczy miejsca pracy w Europie.

Przemysł europejski już stracił miliony miejsc pracy przez Chiny. Kiedy Chiny wstąpiły do Światowej Organizacji Handlu (WTO) w 2001 roku, miliony pracowników w UE było zatrudnionych w sektorze tekstylnym. Teraz Chiny mają 65% światowej produkcji tekstyliów, a europejski przemysł został zdziesiątkowany.

Chiny wytwarzają i sprzedają obecnie najwięcej na świecie, szczególnie stali. W zawiązku z olbrzymimi nadwyżkami mocy produkcyjnej, przekraczającej dwukrotnie zapotrzebowanie w UE, Chiny wprowadzają na rynek europejski ogromne ilości produktów stalowych po zaniżonych cenach. Europejski sektor stalowy stracił około 85 000 miejsc pracy od 2008 roku, co stanowi ponad 20% zatrudnionych. Wolumeny importowanej stali z Chin do UE podwoiły się w przeciągu ostatnich dwóch lat, a ceny zmalały o 40%. Stal jest podstawowym tworzywem w wielu gałęziach przemysłu i budownictwa, zapewnia zatrudnienie bezpośrednie i pośrednie milionom obywateli w Europie. Te wszystkie miejsca pracy są teraz zagrożone w

związku z dumpingiem z Chin, który z pewnością nabierze większego tempa jeśli Chiny zyskają status gospodarki rynkowej.

1.2. Chiński dumping po nadaniu statusu gospodarki rynkowej zrujnuje miliony miejsc pracy.

Bez unijnych instrumentów antydumpingowych, nieuczciwy import przyczyni się do dalszego osłabiania przemysłu w Europie i utraty miejsc pracy. Lista zagrożonych sektorów to: hutnictwo (330 000 miejsc pracy), ceramika (200 000) aluminium (250 000), rowery i części (28 000), panele słoneczne (25 000) i wiele innych. Wiele innych obszarów związanych z tymi segmentami jest również zagrożonych.

Te branże są zagrożone w związku z potencjalnym wzrostem importu wynikającym z istniejącej lub rozwijającej się nadwyżki produkcyjnej w Chinach. W przeszłości zaobserwowano już angażowanie się Chin w dotowanie przemysłu i eksportowanie nadwyżek produkcyjnych po cenach poniżej kosztów. Instytut polityki gospodarczej (EPI) przewiduje, że jeśli status gospodarki rynkowej zostanie przyznany Chinom, produkcja w UE zmaleje o 228 miliardów euro lub 2% PKB rocznie. Według EPI, z tego powodu może być zagrożonych od 1,7 do 3,5 miliona miejsc pracy.

Financial Times napisał w grudniu: „*Status gospodarki rynkowej dla Chin zabije tradycyjne gałęzi przemysłu, hutnictwo, ceramikę, tekstylii, gdyż będzie trudniej obronić się przed chińskim dumpingiem. Lewicowy Instytut Gospodarczy w Waszyngtonie oszacował, że nadanie statusu gospodarki rynkowej Chinom, zagroziłoby 3,5 milionom miejsc pracy. Firmy z tradycyjnego europejskiego przemysłu rozpoczęły kampanię przeciwko nadaniu Chinom statusu gospodarki rynkowej. W sektorze wyrobów ceramicznych wartym 28 miliardów euro zagrożonych jest 100 000 miejsc pracy, połowa zatrudnionych w Europie. Pracę straciło około 33 000 osób w zakładach produkujących zastawę stołową przed 2011 rokiem, zanim wprowadzono cła antydumpingowe według Cerame-Unie, organizacji zrzeszającej producentów ceramiki*”.

Chiński dumping zagrożeniem dla ochrony środowiska


Chińska strategia wzrostu napędzana przez eksport prowadzi do większego oddziaływania na środowisko. Europejski przemysł hutniczy jest najbardziej zaawansowany na świecie i przez to najmniej oddziaływający na środowisko, w ostatnich latach zmniejszono o połowę zużycie energii, emisję CO2.

To byłoby w opozycji do polityki klimatycznej UE, aby zamieniać europejską produkcję, która jest bardziej przyjazna dla środowiska na import produktów z Chin wytwarzanych w większości przez przemysł oparty na węglu. IndustriAll, europejski związek zawodowy jest „szczególnie zaniepokojony standardami pracy w Chinach oraz dotacjami państwa sprzyjającymi sytuacji, w której stal może być sprzedawana po nieuczciwych cenach handlowych w Europie”.

NIE dla przyznania Chinom statusu gospodarki rynkowej

1.3. Chiny nie są gospodarką rynkową

Komisja Europejska określa Chiny jako gospodarkę nierynkową ze względu na ingerencję państwa w gospodarkę, co zaburza koszty i strukturę cen. UE opracowała pięć kryteriów określających, czy kraj jest gospodarką rynkową:

 Zniesienie handluwymennego

- Brak zaangażowania rządu w zarządzanie firmami
- Przejrzyste prawo spółek i ład korporacyjny
- Sprawne prawo własności i procedury upadłościowe
- Sektor finansowy wolny od manipulacji rządowych

Według oceny UE, Chiny wywiązały się tylko z jednego kryterium – zniesienie handlu wymiennego. Chiny miały 15 lat od wstąpienia w 2001 do Światowej Organizacji Handlu (WTO) na reformy i wywiązanie się ze zobowiązań łącznie z podstawowym warunkiem, aby *ceny były określane przez rynek*. Centralny rząd chiński i władze państwowe sprawują kontrolę nad gospodarką poprzez szczegółowe plany pięcioletnie oraz 22 narodowe plany dotyczące różnych sektorów przemysłu, które są realizowane przez lokalne samorządy. Chiński kapitalizm państwowy prowadzi do zмовy pomiędzy elitami w Partii Komunistycznej i w sektorze prywatnym. Państwo może również wpływać na decyzję firmy ingerując w ceny surowców, energii.

Chińska strategia wzrostu napędzana przez eksport, promuje olbrzymie nadwyżki produkcyjne w wielu gałęziach przemysłu. Organizacje związkowe są również kontrolowane przez państwo – nie podniesiono również kwestii braku negocjacji w sprawie umowy zbiorowej, mimo sprzeciwu Konfederacji Europejskich Związków Zawodowych. Manipulacja kursami walutowymi również zadziałała jako ukryta dotacja do chińskiego eksportu do UE i innych krajów. Manipulacja kursami walutowymi unieruchamia koszty i ceny w Chinach, jest dowodem, aby traktować Chiny jako gospodarkę nierynkową. Manipulacje kursami walutowymi są coraz bardziej widoczne, 6 stycznia w BBC podano: „Ostatnie ruchy Pekinu, by osłabić juana wywołały obawy, że druga największa gospodarka świata jest wolniejsza niż przewidywano i może spowodować kolejną falę deprecjacji waluty. Osłabienie waluty jest często sygnałem, że wskaźniki gospodarcze się pogarszają, dlatego wspierane są eksportem. Niższa cena juana sprawia, że koszty eksportu są tańsze”.

Nadanie Chinom stusu gospodarki rynkowej, nie jest automatyczne

Kiedy Chiny wstąpiły do Światowej Organizacji Handlu (WTO) w 2001 roku, kluczowe było zobowiązanie wobec jej członków – łącznie z UE i Stanami Zjednoczonymi- „prawo do ignorowania chińskich cen i kosztów w postępowaniach antydumpingowych, a w zamian obliczać marże używając zewnętrznych punktów odniesienia” aby określić normalne koszty produkcji. To oznacza, że można nałożyć cło na produkty importowane z Chin w postępowaniach antydumpingowych. Osiągnięcie statusu gospodarki rynkowej jest głównym celem Chin, gdyż to utrudniałoby UE narzucanie ceł na chińskie firmy, a tym samym osłabiłoby pozycję UE.

Chińscy urzędnicy argumentują teraz, że warunki umowy stanowią, że wszystkie państwa członkowskie WTO muszą przyznać Chinom status gospodarki rynkowej automatycznie w grudniu 2016 roku. Analizy prawne jasno stwierdzają, że nie ma czegoś takiego jak automatyczne nadanie statusu, a w szczególności kiedy kryteria nie są spełnione. Żaden z naszych partnerów handlowych – USA, Kanada, Japonia, Indie, nie uznał ich za automatyczne.

Według BUSINESS EUROPE: „Decyzja, aby przyznać status gospodarki rynkowej nie ma jasnego terminu i powinna być oparta na powodach innych niż wygaśnięcie paragrafu (a)(ii) w protokole akcesji Chin do WTO”. Także według ETUC „analizy prawne pokazują, że nie ma czegoś takiego jak automatyczne nadanie statusu Chinom przez UE, a ETUC wraz z innymi organizacjami w UE protestują przeciwko nadaniu Chinom statusu gospodarki rynkowej automatycznie w 2016 roku”.

2.2. UE nie ma obowiązku prawnego, aby decydować teraz.

Nadanie statusu gospodarki rynkowej Chinom wymaga zmian legislacyjnych w prawie unijnym, dlatego rząd chiński nalega, by proces rozpocząć już teraz, aby być gotowym w grudniu 2016 roku. UE może utrzymać status quo, stanowisko innych partnerów handlowych obliguje Chiny do złożenia wniosku do organu rozstrzygającego spory przy WTO. UE powinna działać w porozumieniu ze swoimi największymi partnerami handlowymi, aby przyjąć jednakowe stanowisko względem nadania Chinom statusu gospodarki rynkowej, gdyż jakiegokolwiek działania wyprzedzające podjęte przez UE nie będą mogły być cofnięte.

UE nie może nadać Chinom statusu gospodarki rynkowej.

1.4. Nadanie Chinom statusu gospodarki rynkowej pozbawi UE mechanizmów obronnych

Nadanie Chinom statusu gospodarki rynkowej osłabiłoby skuteczność mechanizmów obronnych UE i naraziło UE na nieograniczony dumping z Chin. Obecne instrumenty antydumpingowe chronią setki tysięcy miejsc pracy w Europie. Bez tych instrumentów, około 3,5 miliona miejsc pracy byłoby zagrożonych nieuczciwymi praktykami handlu stosowanymi przez Chiny. Bez skutecznych instrumentów antydumpingowych, zostają w Europie jedynie instrumenty przeciw państwowym dotowaniom, które nie były skuteczne w obliczu chińskiej gospodarki: pozwalają na działania względem konkretnych dotacji, a nie względem dotacji które są powszechne w Chinach. Chiński rząd nigdy nie wywiązał się ze swojego zobowiązania względem WTO, aby zaraportować dotację ani nie współpracował z Komisją Europejską w śledztwach przeciwko dotowaniom. Przeciętą stopa dotowań odkryta w niektórych sprawach jest niewielka i nieadekwatna w naprawianiu szkód wyrządzonych przemysłowi unijnemu.

Nadanie Chinom statusu gospodarki rynkowej zwiększy tani chiński import do UE.

Trudno jest konkurować branżom europejskiego przemysłu z dumpingiem i eksportem dotowanym przez państwo. Nadanie Chinom statusu gospodarki rynkowej przyczyniłoby się do zniszczenia konkurencyjności producentów unijnych osłabiając nadal wątłą gospodarkę europejską, doprowadzając do utraty kilku milionów miejsc prac i do zniszczenia przemysłu w Europie. Co więcej nadanie statusu Chinom spowodowałoby jeszcze większe przesunięcie handlu do UE i zwiększenie importu z Chin. To osłabiłoby pozycję europejskich producentów w przeciwieństwie do konkurencji w innych częściach świata. Według instytutu EPI mogłoby to skutkować zmniejszeniem PKB UE o 228 miliardów euro rocznie, to więcej niż łączne PKB Chorwacji, Bułgarii, Słowenii, Litwy, Łotwy, Estonii, Cypru i Malty (z 28 krajów członkowskich).

Nadanie Chinom statusu gospodarki rynkowej zwiększyłoby emisję CO2

Chińska produkcja (oparta w 80% na węglu) jest bardziej szkodliwa dla środowiska niż produkcja unijna (oparta na węglu w 28%). Zamiana europejskiej produkcji stali na chiński import skutkowałoby emisją CO2 większą o 43%. W 2015 roku eksport stali z Chin do Europy wyniósł 7 mln ton, gdyby ta stal była wytworzona w Europie to udało by się zmniejszyć emisję CO2 o ilość równą emisji wyprodukowanej przez 2,1 miliona samochodów średniego rozmiaru.

Ograniczenia środowiskowe w Chinach są mniej obciążające, w połączeniu z dumpingiem dziesiątkują produkcję unijną. Takie nieuczciwe praktyki handlu oznaczają, że Europa wyeksportuje CO2 wraz z miejscami pracy.

Jak pisze Die Welt w styczniu 2016 roku: „Średnia emisja CO2 na tonę wyprodukowanej stali w Chinach jest o 500 kg wyższa niż w Europie. Dlatego jeśli importujesz 30 mln ton stali, to jeszcze dodatkowo dochodzi 15 mln ton CO2. Z perspektywy globalnej polityki klimatycznej, to przeciwieństwo do zamierzeń reformy ETS”.

Przeciwko nadaniu Chinom statusu gospodarki rynkowej są główni partnerzy handlowi wraz ze Stanami Zjednoczonymi

Wiele partnerów handlowych UE takich jak Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Indie nie uważają, że Chiny osiągnęły status gospodarki rynkowej lub, że należy się on automatycznie pod koniec 2016 roku. Waszyngton ostrzegł UE, przed nadaniem Chinom takiego statusu, gdyż groziłoby to zalewem unijnego rynku tanimi towarami. USA wspomniały również o konsekwencjach jakie miałyby nadanie statusu Chinom przy negocjacjach TTIP.

Według Financial Times z grudnia 2015 roku: „Waszyngton ostrzegł Brukselę, przed nadaniem Chinom statusu gospodarki rynkowej argumentując, że może to osłabić działania powstrzymujące chińskie firmy przed zalewem rynków amerykańskich i europejskich. Otrzymanie statusu gospodarki rynkowej jest strategicznym celem Chin. Taki status utrudniłby Stanom Zjednoczonym i Europie narzucanie antydumpingowych podatków na chińskie firmy.

Europejscy pracownicy i produceni przeciwstawiają się nadaniu Chinom statusu gospodarki rynkowej.

Mając na uwadze obronę miejsc pracy i wzrostu gospodarczego w Europie, nie dziwi, że pracownicy i producenci łączą się przeciwko nadaniu Chinom gospodarki rynkowej. IndustriAll, związek zawodowy reprezentujący 6,9 milionów pracowników w Europie mówi NIE, podobnie Eurofer oraz AEGIS Europe, zrzeszający 30 stowarzyszeń z różnych gałęzi przemysłu generujących obroty o wartości 500 mld euro i zapewniający miliony miejsc pracy w UE sprzeciwia się nadaniu Chinom gospodarki rynkowej.

Status gospodarki rynkowej nie zachęci Chin do reform

Jeśli UE przyzna Chinom status gospodarki rynkowej zanim te staną się taką gospodarką, to nie zachęci Chin do reform ani do zaprzestania praktyk dumpingowych. Urzędnicy w Chinach starają się rozwiązać swoje wewnętrzne problemy – bańkę na rynku nieruchomości, upadający rynek akcji, spowolnienie gospodarcze – poprzez zwiększony dumping oraz manipulację kursami walut. Chiny eksportują swoją nadwyżkę i problemy. Nadanie statusu gospodarki rynkowej Chinom, pozbawiłoby UE mechanizmów obronnych.

TAK dla miejsc pracy i uczciwego handlu! NIE dla przyznania Chinom statusu gospodarki rynkowej (MES)!